

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1) i A. P. (2)**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 września 2020 r. sygn. akt I C 58/20

I. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że :

1. w pkt II. – dodaje zwrot: ”za jednoczesnym zaofiarowaniem przez powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kwoty 89.449,08 (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta czterdzieści dziewięć 8/100) złotych” i oddala powództwo w zakresie odsetek od kwoty 8100 CHF od dnia 27 września 2021 roku;

2. w pkt. III. - zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 6.434 zł od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala zażalenie powodów w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4050 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 września 2021 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

A. P. (1) i A. P. (2), po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnieśli o ustalenie, że zawarta pomiędzy nimi a (...) Bankiem (...) S.A. w W. (dalej (...) S.A.) umowa kredytowa z dnia 27 września 2005 r. jest nieważna, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 8.100 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2020 r. oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 22 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa kredytu (...) nr(...)z dnia 27 września 2005 r. zawarta pomiędzy A. P. (1) i A. P. (2) a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna (pkt. I); zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 8.100 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (pkt. II); zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.434 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt. III).

Sąd ten ustalił, że w dniu 21 września 2005 r. powodowie złożyli w (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego na kwotę 90.000 zł wskazując jako walutę zobowiązania franki szwajcarskie. Na datę składania wniosku w Banku obowiązywała Procedura Produktowa (...)wprowadzona pismem ogólnym z dnia 9 lutego 2004 r. nr (...) zmodyfikowana pismem z dnia 7 lutego 2005 r. nr (...). Procedura ta regulowała zakres i czynności pracowników Banku podejmowanych przy oferowaniu umowy pożyczki hipotecznej. P. nr 2 zatytułowana „Rozmowa sprzedażowa” wskazywała, iż pracownicy Banku zobligowani są do rozpoznania potrzeb klienta oraz sporządzenia symulacji spłaty kredytu. Po jej sporządzeniu stwierdzono, iż powodom może zostać udzielony kredyt na wnioskowaną kwotę, którego płatność zostanie rozłożona na 358 rat.

W dniu 27 września 2005 r. powodowie zawarli w Oddziale 2 (...) S.A. w W. umowę kredytu (...)nr (...) spłacanego w ratach malejących, udzielonego w walucie wymiennej. W § 2 umowy (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 36.830 CHF na sfinansowanie kosztów budowy lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku wielomieszkaniowym położonym w B. przy ulicy (...). W § 3 umowy zastrzeżono, że kredyt może być wykorzystany przez kredytobiorców wyłącznie zgodnie z celem określonym w umowie. Zgodnie z zapisem w § 4 ust. 2 umowy Bank miał postawić kredyt do dyspozycji kredytobiorców do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez nich warunków wypłaty określonych w § 4 ust. 1 umowy, a o dniu postawienia kredytu do ich dyspozycji (...) SA miał powiadomić w uzgodniony sposób. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 27 września 2006 r. W § 5 ust. 3 uzgodniono, iż kredyt może być wypłacany w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego lub w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku wypłacenia kredytu w walucie polskiej wskazano, iż zastosowanie znajduje kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, zaś w przypadku wypłaty kredytu w walucie wymiennej stosuje się kursy kupna/sprzedaży dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły hipoteka zwykła w kwocie 36.830 CHF oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 9.600 CHF na lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną własność, znajdującym się w budynku wielomieszkaniowym położonym w B. przy ulicy (...) oraz weksel in blanco z wystawienia kredytobiorców i polisa ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu wraz z cesją praw do odszkodowania na rzecz Banku. Postanowiono również, iż do czasu zabezpieczenia kredytu poprzez ustanowienie hipotek kredytobiorcy dokonają zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. we W. (§ 11 ust. 1 i 2 umowy).

Jak następnie ustalił Sąd, kredytobiorcy zobowiązali się spłacić zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1 września 2035 r., a spłata ta miała następować w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorców. Zostali oni nadto zobowiązani do posiadania na owym rachunku w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego środków w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu, a potrącenie środków ze wskazanego rachunku w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt,

według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności kursu sprzedaży dewiz. Postanowiono również, że (...) SA będzie wysyłać kredytobiorcom raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat, na co najmniej 10 dni przed ich terminem spłaty (§ 13 umowy).

W § 18 umowy postanowiono, że niespłacenie części lub całości raty w terminie spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty stanie się zadłużeniem przeterminowanym i zostanie przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu wskazanym w § 13 ust. 3 umowy, czyli w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego. Za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego (...) SA miało pobierać odsetki według obowiązującej w tym okresie stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych w stan natychmiastowej wymagalności, ustalonej w uchwale Zarządu (...) S.A., a zmianę stopy procentowej uzależniono od zmian na rynku pieniężnym, zmian stopy rezerw obowiązkowych banków oraz zmian stóp procentowych NBP.

W dalszej kolejności w umowie określono, że jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska, w formie bezgotówkowej to kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków. Z kolei, jeśli spłata nastąpi w formie gotówkowej to kwota wpłaty zostanie przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla pieniędzy obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków (§ 19 umowy). Zastrzeżono nadto, iż kredyt uzna się za spłacony, jeżeli zadłużenie po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wyniesie „zero” albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia na rachunku wystąpi nadpłata lub niedopłata wyrażona w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu średniego NBP obowiązującego w dniu wpłaty na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność polecanej przesyłki pocztowej. Wskazano, że w przypadku nadpłaty wypłata kwoty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w Banku w dniu wypłaty (§ 22 umowy). Końcowo w § 30 umowy kredytobiorcy oświadczyli, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że kredyt został uruchomiony w dniu 29 września 2005 r. i wypłacony w dwóch transzach. Pierwsza stanowiła prowizję dla Banku za udzielenie kredytu w wysokości 441,96 CHF, zaś wysokość kolejnej transzy wypłaconej na konto (...) S.A. wyniosła 36.388,04 CHF, co stanowiło równowartość 89.449,08 zł przy zastosowanym kursie 2,4582. Powodowie wywiązali się z postanowień umowy regulując kolejne raty, których spłata rozpoczęła się w dniu 1 listopada 2005 r. Z upływem jednak czasu, wraz z dokonanymi przeliczeniami, a także istotnym wzrostem wartości (...), kolejne raty sukcesywnie rosły, co znajdowało bezpośrednie przełożenie na ich sytuację materialną. Pismem z dnia 12 sierpnia 2019 r. Bank poinformował powodów, iż z tytułu spłat dokonanych w okresie od 1 listopada 2005 r. do 1 sierpnia 2019 r. kwota 35.444,49 CHF (66.930,66 zł) zaliczona została na poczet spłaty kapitału, zaś kwota 4.210,34 CHF (10.986,42 zł) na poczet spłaty odsetek. W dniu 24 września 2019 r. powód skierował do pozwanego pismo, w którym stwierdził, iż wiążąca strony umowa jest nieważna z uwagi na zawarcie w niej niedozwolonych wzorców umownych, które zostały prejudycjalnie uznane za abuzywne przez Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a także okoliczności, iż rażąco narusza interesy kredytobiorców, jako konsumentów, jest sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, jest niezgodna z zasadami dobrej praktyki bankowej i dobrymi obyczajami. Z uwagi na powyższe, powód zaproponował, aby Bank dokonał przelewu kwoty 77.917,08 zł tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych za okres od 1 listopada 2005 r. do 1 sierpnia 2019 r. na konto należące do kredytobiorców, związane ze spłatą kredytu w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Zaznaczył również, że w przypadku bezskutecznego upływu terminu wystąpi na drogę postępowania sądowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił m.in. na podstawie zeznań powodów, którzy zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Powodowie podali, iż nie mieli możliwości, ze względu na brak zdolności kredytowej, otrzymania kredytu złotówkowego, jak również, że nie otrzymali żadnych dokumentów do zapoznania się z ich treścią przed zawarciem umowy i nie negocjowali zapisów umowy. Przyznali również, iż pozostawali w przekonaniu, że produkt, który im zaoferowano, jest produktem bezpiecznym i że zdawali sobie sprawę z ryzyka,

jakie wiązało się ze zmianą kursu (...), jednak w niewielkim zakresie, albowiem pracownicy Banku zapewniali ich o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Za nieprzydatne Sąd uznał zeznania przesłuchanego w sprawie świadka Z. B. – byłego pracownika Banku, gdyż w 2005 r. pracował on jako analityk i nie brał udziału w procedurze zawierania umowy z klientami w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania z przedstawicielem Banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu, jakie dokumenty otrzymali w chwili zawarcia umowy i czy mieli możliwość negocjowania umowy. Sąd nie uwzględnił z kolei zeznań świadka A. C. o możliwości negocjowania przez kredytobiorców wysokości kursu i możliwości wzięcia projektu umowy do domu, gdyż gdyż świadek mówił o samej możliwości złożenia przez klienta wniosku o negocjacje nie zaś o konkretnym przypadku dotyczącym powodów, a nadto wskazał, że Bank bardzo rzadko dopuszczał możliwość negocjacji. Nadto fakty, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w Banku w 2005 r. oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak – zdaniem Sądu - było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności zawartej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości uznając, że ocena okoliczności powołanych w tezie dowodowej w części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy nie wymaga wiedzy specjalistycznej, natomiast przeprowadzenie dowodu w zakresie wyliczenia zobowiązań powodów, gdyby spłacali kredyt na warunkach przewidzianych dla kredytów złotówkowych, nie było dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne.

Sąd wskazał dalej, że działający na podstawie art. 31d ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2020 r. poz. 1076 ze zm.) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przesłał pismem z dnia 20 lipca 2020 r. swoje stanowisko dotyczące klauzul waloryzacyjnych zamieszczanych w umowach kredytów i pożyczek. I tak podkreślił, że w jego ocenie postanowienia umowne określające zasady indeksacji kwoty głównej kredytu do kursu waluty (...) oraz powodujące wyliczenie rat od kwoty będącej równoważnością w (...) kwoty kredytu w PLN, a także klauzule przeliczeniowe rat z waluty (...) na PLN w datach wymagalności rat po kursie sprzedaży (odpowiednio § 2 ust. 1, § 5 ust. 4 i 5, § 10 ust.1, § 11 ust. 1 i 2, § 18 ust. 1 i 4, § 19, § 22 ust. 1 i 2 umowy kredytu (...)) spełniają przesłanki uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, a ocena abuzywności tych klauzul powinna być dokonana na dzień zawarcia umowy kredytowej. Prezes UOKiK stwierdził nadto, że skutkiem uznania kwestionowanych postanowień za niedozwolone jest ich bezskuteczność w stosunku do kredytobiorców od chwili zawarcia umowy, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest możliwe zapalenie tak powstałej „luki” w umowie kredytowej przepisami dyspozytywnymi.

W oparciu o tak ustalone fakty, Sąd ocenił powództwo jako w pełni zasadne. W pierwszej kolejności zwrócił uwagę na treść art. 189 k.p.c. jako podstawę żądania ustalenia nieważności umowy i stwierdził, że powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu powództwa, pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Fakt niepewności stanu prawnego – zdaniem Sądu – jest obiektywny i niewątpliwy, a co za tym uzyskania potrzebę ochrony prawnej w niniejszej sprawie. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości, a umowa zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu denominacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W ocenie Sądu, ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron, natomiast stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz Banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu.

Stwierdzając zatem, iż powodowie wykazali interes prawny w wytoczeniu powództwa, w dalszej kolejności Sąd zbadał zasadność ich twierdzeń dotyczących nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Sąd zaznaczył, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Przedmiotem tej umowy jest określona kwota pieniężna. Sąd podkreślił, że w chwili zawierania spornej

umowy, tj. w 2005 r., Prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r., która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto, do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Sąd stwierdził, że umowa między stronami została zawarta pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że "z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim". W judykaturze przyjmowano jednak, że od wyrażenia świadczenia w walucie obcej należy odróżnić tzw. klauzule waloryzacyjne, które wyłączają jedynie walutę polską, jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej. W tym kontekście Sąd jako bezsporne wskazał, że udzielony powodowi kredyt był kredytem denominowanym (...), przy czym brak ustawowej definicji tego pojęcia. Faktem jednak jest, że umowa kredytu skonstruowana w sposób taki, jak sporna, ma charakter umowy o kredyt udzielany w walucie polskiej, a odwołanie się do waluty obcej (w tym przypadku do franka szwajcarskiego) stanowi jedynie klauzulę waloryzacyjną, co oznacza, że kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej stanowi miernik wartości świadczenia należnego bankowi od kredytobiorcy, natomiast samo to świadczenie podlega spełnieniu w walucie polskiej – podobnie jak wcześniejsze świadczenie banku polegające na wypłacie kwoty kredytu. Omawiany typ umowy kredytu nie jest więc kredytem walutowym, lecz kredytem udzielanym w walucie polskiej, przy czym również świadczenie główne kredytobiorcy (tj. spłata kwoty kredytu z odsetkami) jest świadczeniem w walucie polskiej, które już po jego spełnieniu zostaje jedynie przeliczone na walutę obcą (waluta ta stanowi miernik wartości świadczenia, tj. ma sens waloryzacyjny).

Zdaniem Sądu zawarta przez strony umowa była umową o tzw. kredyt denominowany do waluty obcej, w których zarówno świadczenie pieniężne Banku (udostępnienie kredytobiorcy kwoty kredytu) jak i świadczenie kredytobiorcy (zwrot na rzecz banku równowartości kwoty kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi) podlegały spełnieniu w walucie polskiej. Sąd podkreślił, że poza jednorazowym wskazaniem w niej franków szwajcarskich mających być walutą kredytu, więcej o nich nie wspomniano. Całe postępowanie związane z zawarciem oraz zrealizowaniem umowy ze strony kredytodawcy oraz świadczenie zapłaty kredytobiorcy stanowiące zwrot kredytu w ciągu lat obowiązywania umowy miało nastąpić w złotych. Postanowienia umowy stron nie przewidywały możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie. Sąd zaznaczył, że strona pozwana wprawdzie powoływała się na treść § 5 ust. 3 umowy kredytu, jednak ten argument był o tyle chybiony, że powodowie nie zaciągnęli kredytu na sfinansowanie inwestycji za granicą. Z uwagi na to, nie znajdowała do nich zastosowania pierwsza część § 5 umowy i mogli domagać się jedynie wypłaty kredytu w walucie polskiej. To sprawa – w ocenie Sądu - iż umowa kredytu zawarta między stronami była umową opiewającą na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną, czego nie zmienia sformułowanie umowy w taki sposób, iż w jej pierwszym merytorycznym postanowieniu (§ 2 umowy) Bank umieścił kwotę kredytu w (...).

Odnosząc się do podnoszonych przez powodów kwestii niemożności ustalenia wysokości zobowiązania, Sąd uznał, że jest możliwym określenie kwoty kredytu w złotych polskich. W tej mierze odwołał się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18 i przyjął, że kwotą tą jest kwota pieniędzy, jaka została oddana w złotych do dyspozycji powodów w celu uiszczenia należności osobie trzeciej, czyli deweloperowi, będącemu organizatorem i realizatorem przedsięwzięcia budowlanego (kwota przekazana przez Bank na rzecz dewelopera (...)) SA powiększona o kwotę prowizji). Zdaniem Sądu to właśnie kwota należna i wypłacona deweloperowi, stanowi o złotowym charakterze samego kredytu i jest możliwą do ustalenia nominalną kwotą zadłużenia konsumenta wobec kredytodawcy.

Uznając zatem, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa budowlanego oraz z art. 353¹ k.c., Sąd rozważył zagadnienie abuzywności klauzul denominacyjnych oraz skutek ich ewentualnej abuzywności. Kontroli poddał wskazane przez powodów postanowienia dotyczące denominacji, tj. § 2 ust. 1, § 5 ust. 4 i 5, § 10 ust. 1, § 11 ust. 1 i 2, § 18 ust. 1 i 4, § 19 i § 22 ust. 1 i 2 umowy kredytowej. W tym kontekście Sąd zwrócił uwagę na treść art. 385 § 1 k.c., art. 385¹ - 385³ k.c., postanowienia dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich w zw. z art. 288 akapit 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej i w rezultacie stwierdził, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd zwrócił też uwagę, że stosownie do treści art. 385 § 2 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zważywszy, że osoby występujące po stronie powodowej nie prowadziły działalności gospodarczej, posiadały w sprawie niniejszej status konsumentów (art. 221 k.c.).

W dalszej kolejności Sąd uznał, iż powodowie w zaistniałym stanie faktycznym, nie mieli wpływu na kształt postanowień umownych dotyczących denominacji. Zawarcie umowy w oparciu o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy, okoliczność, iż nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w tworzonej przez Bank tabeli kursów i o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki, czy też fakt, iż przed dniem podpisania umowy nie otrzymali do wglądu projektu umowy – w ocenie Sądu – dobitnie wskazywały, iż nie mieli oni możliwości wpłynięcia na treść powstałego stosunku prawnego. Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, iż powodowie mogli wybrać rachunek do spłaty kredytu, w tym rachunek w walucie (...), co wynikało z wzorca umownego, jak również, iż w każdej chwili mogli złożyć wniosek o zmianę tego rachunku, Sąd uznał, że strona pozwana nie wykazała jednak, by informacje takie dotarły do powodów, a nadto zaznaczył, że wpływ konsumenta musi być realny, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Samo przeczenie stanowisku powodów, którzy twierdzili, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było – zdaniem Sądu - wystarczające. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że zeznania powołanych przez Bank świadków ograniczyły się do przedstawienia ogólnego sposobu postępowania przy prezentacjach warunków umów wszystkim klientom. Nie sposób natomiast było przyjąć, w oparciu o te zeznania, by pozwany wykazał fakt negocjowania warunków umowy z powodami.

Badając w dalszej kolejności, czy sporne postanowienia umowne określały główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, Sąd zwrócił uwagę na istniejące pod tym względem rozbieżności w orzecznictwie i sam opowiedział się za stanowiskiem zajęтым przez (...) w sprawie C-260/18 D. W świetle wytycznych płynących z tego orzeczenia, Sąd pierwszej instancji uznał klauzulę denominacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu) za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę, jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Zdaniem tego Sądu to właśnie postanowienia regulujące denominację kredytu przesądzały o spełnieniu, poprzez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu, jaki założyły sobie strony umowy. Późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące denominacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji – w ocenie Sądu - należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji – zdaniem Sądu - należy natomiast przyznać jedynie postanowieniom regulującym wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowaniu konkretnych kursów walut (klauzula spreadu walutowego). To, jaki kurs zostanie zastosowany nie przesądza o

konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt denominowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i kursów rynkowych, czy średniego kursu banku centralnego.

Według Sądu Okręgowego, wskazywanych przez powodów postanowień umownych nie można było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym Banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel Banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele Banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Sąd zauważył także, że za jednoznaczny nie można było uznać zapisu określającego wysokość świadczenia kredytobiorców w postaci raty kredytu brzmiącego, że ma ona stanowić „równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt”. Taki zapis nie dawał podstaw do jednoznacznego określenia wysokości raty kredytu i nie wynikało z niego choćby to, ile kapitału znajdzie się w poszczególnych ratach kredytu.

Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na stanowisko wyrażone w wyroku (...) z dnia 20 września 2018 r., C -51/17 (...) (pkt 78), zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Tymczasem pozwany Bank - w cenie Sądu - nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w zakresie obarczenia powodów ryzykiem kursowym. Zdaniem Sądu wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynikało, by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji. Sąd zaznaczył również, że wzmiankowana przez pozwanego broszura „Dla kredytobiorców zaciągających kredyty hipoteczne: Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej – według zaleceń (...) została wprowadzona z lipcem 2006 r., a zatem po zawarciu przez strony umowy. Dodatkowo Sąd zwrócił uwagę na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14 i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12 oraz w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lutego 2011 r., VI ACa 913/10).

Dokonując analizy postanowień odnoszących się do zastosowania przez Bank tabel kursów (§ 1 pkt 7, § 5 ust.4, § 13 ust.7, § 18 ust.1, § 19, § 22 umowy) Sąd doszedł do wniosku, że klauzule, które zawierały odesłanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" ogłaszanych przez pozwanego Bank w sposób oczywisty naruszały zasadę równorzędności stron umowy. Pozwany Bank nie określił w umowie żadnych kryteriów ustalania kursu waluty, a tym bardziej kryteriów sprawdzalnych i obiektywnych, co powoduje, iż miał on prawo do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka poprzez zastosowanie kursu ustalanego we własnych tabelach kursowych, na które konsument nie miał jakiegokolwiek wpływu. Tym samym pozwany Bank zagwarantował sobie prawo do określania sytuacji kredytobiorcy. Stanowisko to Sąd Okręgowy wsparł orzecznictwem Sądu Najwyższego, odwołując się do wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, orzecznictwem Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13.

Zdaniem Sądu różnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należało za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez Bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm mający zabezpieczyć Bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też różnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Z tych samych przyczyn, Sąd jako abuzywny ocenił zapis § 18 ust. 4 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewidywał określenie przez Bank obowiązującej wysokości stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych w uchwale Zarządu (...) SA.

Sąd uznał nadto, iż sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie ukształtowanie postanowień umowy, które pozwala przedsiębiorcy wskazywać konsumentowi wysokości jego świadczenia w piśmie przesłanym już po zawarciu umowy, co w niniejszej sprawie znajduje odzwierciedlenie w § 13 ust. 5 umowy, który stanowi, iż (...) SA wysła kredytobiorcy raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż klauzule umowne zawarte w § 1 pkt 7, § 5 ust.4, § 13 ust. 5 i 7, § 18 ust.1i 4, § 19 oraz § 22 umowy kredytu są niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.). Wskazując na orzecznictwo Sądu Najwyższego (uchwałę z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 oraz wyroki z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17) oraz orzecznictwo (...) (wyrok z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C - 154/15, C 307/15 i C 308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62), Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy, co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenia nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. Sąd podkreślił przy tym, że obecnie dominuje pogląd, iż art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa wiążąca strony niniejszego postępowania po usunięciu postanowień dotyczących denominacji nie mogłaby zostać utrzymana w mocy z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej tu umowy stanowiła bowiem element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana, jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu, co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należy uznać za nieważną.

Sąd na rozprawie z dnia 9 czerwca 2020 r. upewnił się, czy powodowie zdają sobie sprawę z konsekwencji prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej i wobec ich wyraźnego stanowiska, przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie zamknięcia rozprawy, uznał, iż nie ma obawy, że ustalenie nieważności doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

Mając na względzie treść art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest przyjęcie, że spełnione przez powodów w dniu 3 stycznia 2012 r. świadczenie w kwocie 8.100 CHF nie miało oparcia w łączącej strony umowie. Pomijając fakt, czy spełniane przez powodów świadczenia w złotych stanowiły nienależne świadczenie wobec istnienia po ich stronie obowiązku zwrotu tego, co uprzednio świadczył na ich rzecz Bank, Sąd wskazał, że nie ma podstawy prawnej, która umożliwiała zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, skoro roszczenie Banku o zwrot nienależnego świadczenia przysługiwało w tej walucie, w której świadczenie zostało spełnione. Ponadto – w ocenie Sądu - spłacona we frankach kwota nie mogła być zaliczona na poczet sumy, którą powodowie mają obowiązek zwrócić pozwanemu, ponieważ ani umowa, ani ustawa nie określa właściwego kursu, po jakim należałoby przeliczyć kwotę uiszczoną we frankach szwajcarskich na złote polskie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., przyjmując za termin płatności kwoty 8.100 CHF dzień doręczenia stronie pozwanej pisma zawierającego modyfikację powództwa, czyli dzień 9 czerwca 2020 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) **naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

a) **niezasadne przyjęcie, że „powodowie w momencie zawarcia umowy nie wiedzieli ani w jakiej wysokości otrzymają kredyt od Banku, ani w jakiej wysokości będą go spłacali”, podczas gdy w rzeczywistości kwota kredytu była Powodom znana i została wyszczególniona w treści umowy,**

b) **niezasadne przyjęcie, że „powód nie miał zdolności kredytowej na udzielenie kredytu złotówkowego”, podczas gdy w rzeczywistości w praktyce Banku zdolność kredytowa na otrzymanie kredytu złotowego była badana w pierwszej kolejności stanowiąc swoisty warunek do otrzymania kredytu walutowego,**

c) **pominięcie faktu możliwości spłaty kredytu w (...), oświadczenia Banku o ustanowieniu hipoteki w (...),**

d) **przyjęcie, że powodowie nie mieli wpływu na walutę kredytu i wysokość zobowiązania, mimo iż można było od nich oczekiwać (jako konsumentów), że posiadana przez nich wiedza oraz doświadczenie życiowe jest wystarczające do oceny w jakiej walucie i wysokości zaciągają zobowiązanie,**

e) **przyjęcie, że powodowie wnosili o przyznanie kredytu w PLN mimo, iż podpisali umowę kredytu w (...) i ustanowili hipoteki w walucie (...),**

f) **bezpodstawne ustalenie, iż pomimo wskazania we wzorcu umowy możliwości spłaty kredytu z rachunku walutowego kredytobiorcy oraz rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub innej walucie niż waluta kredytu (§13 ust. 1 pkt 2 i 3 wzorca), powodowie nie mieli możliwości dokonywania spłaty kredytu w (...), albowiem takiej możliwości im nie przedstawiono,**

g) **wybiórczą analizę treści zeznań powoda złożonych na rozprawie w szczególności w zakresie dotyczącym wiedzy i świadomości powoda co do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w (...), wiedzy i świadomości powoda co do ryzyka walutowego, zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego (potwierdzonej wielokrotnie złożonymi oświadczeniami w tym zakresie) oraz braku możliwości uzyskania kredytu złotowego z uwagi na brak zdolności kredytowej do otrzymania takiego kredytu co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że powodowie nie dokonali z Bankiem indywidualnych negocjacji w zakresie spłaty kredytu z rachunku we franku szwajcarskim i że powodowie nie mieli realnej możliwości wyboru tego typu opcji oraz nie zdawali sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu (...),**

h) **wybiórczą analizę zeznań świadka A. C. złożonych na rozprawie w dniu 8 września 2020 r. w zakresie dotyczącym możliwości negocjowania kursu waluty na etapie wypłaty kredytu i możliwości zapoznania się ze wzorcem umowy kredytowej, co doprowadziło Sąd do błędnego wniosku, iż zeznania ww. świadka dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w Banku w 2005 r., a tym samym pozostają bez znaczenia dla oceny ważności przedmiotowej umowy jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień;**

i) **przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków złożonych na rozprawie w dniu 8 września 2020 r. polegające na bezzasadnym uznaniu, iż pomimo że zgodnie z obowiązującymi w Banku procedurami, pracownicy Banku byli zobowiązani do przedstawienia wszystkim kredytobiorcom, w tym powodom informacji na temat ryzyka zmiany kursu waluty, informacji na temat stosowanych przez Bank do rozliczeń w ramach umów kredytów denominowanych kursów walut z Tabel kursowych Banku, w tym odmiennego kursu do wypłaty kredytu (kurs kupna) i spłaty kredytu (kurs sprzedaży) i istnienia w Banku mechanizmów weryfikacji przestrzegania owych procedur, a realizacja procedury w odniesieniu do powodów budzi wątpliwości.**

2) **naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., poprzez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na błędne przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziły Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował zawyżonych kursów oraz, że nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzowności spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zaktualizowała, a zatem nie doszło do naliczenia rat w nienależnej wysokości, a powodom nie przysługuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia;**

3) **naruszenie art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia § 1 pkt. 7, § 5 ust. 4, § 13 ust. 5 i 7, § 18 ust. 1 i 4, § 19 oraz § 22 umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzowności, bowiem:**

a) **powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona, wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku mieli możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, przy wypłacie kredytu;**

b) **powodowie, mimo że od początku obowiązywania umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, świadomie i dobrowolnie wybierali kurs z tabeli kursów Banku, który uznają za korzystny na tyle, że nie potrzebowali korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”;**

c) **tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli, stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje;**

4) **naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i:**

a) **uznanie umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących konsumenta postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie;**

b) **uznanie, że oceniając skutki abuzywności postanowień umowy kredytu decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron a nie zaburzenie tej równowagi na korzyść konsumenta i stąd to nie wola konsumenta ale cel dyrektywy powinien mieć znaczenie przy ocenie skutków abuzywności;**

5) **naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że przy wyeliminowaniu z umowy kredytu zakwestionowanych przez powodów niedozwolonych postanowień umownych istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy bezpośrednio w walucie (...), podczas gdy powodowie dokonali częściowej spłaty kredytu w walucie (...),**

6) **naruszenie art. 453 k.c. poprzez zaniechanie jego zastosowania do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy kredytu;**

7) **naruszenie art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zw. z błędną wykładnią art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, że umowa o kredyt jest nieważna z powodu istnienia niedozwolonych postanowień umowy w rozumieniu art. 385¹ k.c.;**

8) **naruszenie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2) k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie żądanej przez powodów kwoty, podczas gdy nawet w razie uznania umowy za nieważną, spełniane świadczenia czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił powodom kwotę 89.449,08 zł, a więc ich świadczenie na rzecz Banku kwoty 8.100 CHF z pewnością znajduje uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego;**

9) **niewłaściwe zastosowaniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. k.c. i zasądzenie żądanej przez powodów kwoty 8.100 CHF, co zdaniem Sądu stanowiło świadczenie nienależne z uwagi na brak podstawy prawnej, która umożliwiała zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, podczas, gdy w razie uznania umowy za nieważną, spełniane świadczenie czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;**

10) **z najdalej posuniętej ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów z tytułu umowy kredytu (...nr (...) (...)) z dnia 27 września 2005 r. do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 89.449,08 zł wypłaconej powodom przez pozwanego na podstawie zawartej umowy kredytu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot.**

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie - uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zażalenie na postanowienie zawarte w pkt. III wyroku wnieśli powodowie zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1) **naruszenie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy „strona przegrywająca” obowiązana jest zwrócić koszty procesu „przeciwnikowi”, a zatem nie tyle stronie w znaczeniu procesowym, co każdej osobie występującej w procesie po stronie przeciwnej, niezależnie od tego, jak liczne jest po stronie wygrywającej grono współuczestników;**

2) **naruszenie art. 98 § 1¹ k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów procesu bez ustawowych odsetek za opóźnienie.**

Mając to na względzie powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 5.434 zł na rzecz każdego z nich oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego oraz zażalenie powodów okazały się zasadne jedynie w nieznacznej części.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną co do zasadności powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 27 września 2005 r. oraz w zakresie żądania zapłaty kwoty 8.100 CHF, z tym jednak zastrzeżeniem, że jej zwrot winien nastąpić za jednoczesnym zaofiarowaniem przez powodów solidarnie na rzecz pozwanego Banku zwrotu kwoty otrzymanego kredytu, tj. kwoty 89.449,08 zł. Sąd Apelacyjny uznał bowiem za zasadny podniesiony na etapie postępowania odwoławczego zarzut zatrzymania, o czym będzie szerzej w dalszej części uzasadnienia.

W pierwszej kolejności przede wszystkim zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że umowa stron o tzw. kredyt denominowany na kwotę 36.830 CHF była w istocie umową o kredyt złotowy z klauzulą waloryzacyjną a nie kredytem walutowym. W judykaturze odróżnia się wyrażenie świadczenia w walucie obcej od tzw. klauzul waloryzacyjnych, które wyłączają walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 859/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Sąd Okręgowy trafnie również wskazał, że art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron (tj. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 r. do 23 stycznia 2009 r.) stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażane tylko w pieniądzu polskim. Regulacja ta, statuująca tzw. zasadę walutowości, przewidywała obowiązek wyrażania każdego zobowiązania pieniężnego w walucie polskiej, z wyjątkiem zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Przykładem takiej odmiennej regulacji jest - wprowadzony ustawą z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe - art. 3 ust. 1, który przewidywał zasadę swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko co nie jest wyraźnie ustawowo zakazane jest dozwolone. Trzeba też podkreślić, że ustawa ta, w zakresie obrotu między rezydentami, tj. osobami fizycznymi mającymi miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju, określała ograniczenia jedynie w zakresie dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Nie wprowadzała natomiast ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie, niż waluta polska. Jakkolwiek zatem na gruncie tej szczególnej regulacji, w dacie zawarcia umowy stron co do zasady możliwe było wyrażanie – w stosunku do rezydentów - zobowiązań pieniężnych w walucie obcej, to jednocześnie zauważyć należy, że zapis § 5 ust. 3 pkt 2 umowy stron wyraźnie wyłączał taką możliwość w stosunku do finansowania zobowiązań w kraju. W takim bowiem przypadku kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej, co też się stało w sprawie niniejszej, jako że powodowie zaciągnęli kredyt na sfinansowanie kosztów budowy lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku wielomieszkaniowym położonym w Polsce.

W sprawie niniejszej bezspornym było, że waloryzacja rat spłaty kredytu odbywała się w oparciu o tabele kursowe Banku. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że zakwestionowane postanowienia umowy kredytowej, które wprowadziły ryzyko kursowe dotyczyły świadczenia głównego stron. Powyższa konkluzja znajduje potwierdzenie w bogatym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w jednym z ostatnich wyroków (...), tj. w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul pod kątem abuzywności. Również bowiem postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i – jak wynika z orzecznictwa (...) opiera się na założeniu, że postanowienia określające

główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn (...) uznaje, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była rozumiana dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także by mógł on na jej podstawie oszacować – w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – konsekwencje ekonomiczne wynikające z niej zobowiązania (zob. np. wyroki (...) z dnia 20 września 2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, postanowienia kontraktowe analizowane przez Sąd Okręgowy, pozbawiły powodów możliwości poznania - w chwili zawierania spornej umowy - zasad na jakich miało być wyliczane ich świadczenie. Waloryzacja rat kredytu obciążającego powodów miała bowiem odbywać się w oparciu o Tabele kursu kupna dla dewiz, sporządzane przez Bank, przy czym żaden z zapisów umownych nie zawierał opisu mechanizmu ustalania kursu, służącego określaniu poszczególnych rat tego kredytu. Zawarte w umowie klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to Bank mógł jednostronnie, a przy tym arbitralnie w stosunku do powodów i w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość ich zobowiązania, a tym samym – mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Oceny abuzywności omawianych zapisów umownych nie zmienia przy tym fakt, że wykorzystywany przez pozwanego kurs franka szwajcarskiego pozostawał w ścisłej relacji ze stosowanym powszechnie kursem tej waluty na rynku walutowym. Dość wskazać, że okoliczność ta – o ile w ogóle zaistniała – nie znalazła oparcia w treści zobowiązania, a nadto nie zmieniała faktu, że kursy walut w dalszym ciągu kształtowane były jednostronnie przez Bank. Skoro więc zawarta w umowie stron klauzula waloryzacyjna nie pozwalała żeby choć w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego - uznać należy, że została ona sformułowana niejednoznacznie.

Sąd odwoławczy podziela także stanowisko Sądu Okręgowego, który uznał, iż powodowie przed zawarciem spornej umowy nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Wprawdzie znaczna część apelacji jest poświęcona kwestionowaniu tej tezy, ale – zdaniem Sądu odwoławczego – ma ona w istocie charakter jedynie polemiczny ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, który poddał analizie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uchybiając przy tym – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego – regułom wyrażonym w art. 233 § 1 k.p.c. Podniesiony w tym względzie zarzut naruszenia wskazanego przepisu mógłby odnieść skutek jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazał, że materiał dowodowy sprawy został oceniony przez Sąd Okręgowy w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki, bądź doświadczenia życiowego, a w okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw do takiego wniosku. Ocena Sądu pierwszej instancji jest o tyle trafna, że świadek A. C. nie pamiętał ani faktu zawierania umowy z powodami, ani też tego czy obowiązek informowania o ryzyku kursowym istniał już w 2005 r. Jakkolwiek zgodzić się można z twierdzeniem, że ryzyko kursowe stanowi nierozzerwalną cechę obrotu walutowego, o czym zapewne wiedzę posiadali także powodowie, to jednocześnie zaznaczyć należy, że abuzywności postanowień umownych nie należy łączyć z samym tylko włączeniem do umowy stron takiego ryzyka, lecz z niepoučeniem powodów będących konsumentami o jego rozmiarze. Podkreślenia wymaga, że nawet rozważny konsument częstokroć nie posiada dostatecznej wiedzy o skutkach zmian kursów walut dla wysokości świadczeń stron i ich granicach, stąd też opiera się na informacjach przekazywanych mu przez bank, będący przecież profesjonalistą w udzielaniu kredytów i funkcjonowaniu na rynku walutowym. Informacje te winny umożliwić kredytobiorcom zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego i ryzyka związanego z zaciągnięciem takiego zobowiązania. Powyższego obowiązku – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pozwany Bank nie dopełnił. Niewątpliwie nie wykazał także, by sporne zapisy umowne stanowiły efekt indywidualnych uzgodnień z powodami, stosownie do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c.

Słusznie przy tym Sąd Okręgowy wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego we wskazanym przez pozwanego zakresie, tj. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, gdyż ocena okoliczności powołanych w tezie dowodowej nie wymagała wiedzy

specjalistycznej. Bezsprzeczne w sprawie było, że powodowie nie spłacili całego zobowiązania, przy czym nie kwestionowali oni danych wynikających z zaświadczenia Banku z dnia 12 sierpnia 2019 r., a istota problemu sprowadzała się do oceny ważności umowy pod kątem klauzul abuzywnych. Do tego nie były zaś potrzebne wiadomości specjalne.

Konsekwencją wyeliminowania z umowy stron abuzywnych postanowień w trybie art. 385¹ § 2 k.c. i uznania, że powstała z tego tytułu luka nie może być uzupełniona, jest stwierdzenie, że zabrakło mechanizmu w oparciu, o który można byłoby przeliczyć kwotę udostępnionego i następnie spłaconego kapitału wedle kursu (...). To z kolei – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uniemożliwiło określenie wartości, która powinna być podstawą do ustalenia rozmiaru rat kapitałowo-odsetkowych. Okoliczności te, jak już wskazano, pozbawiły umowę jej koniecznych składników (zob. np. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 pkt 48 i 52 oraz z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 pkt 44; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2019 r., I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19), co z kolei – w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz (...) uprawnia wniosek, że wskutek abuzywności zawarta umowa jest nieważna (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 oraz ww. wyrok (...) z dnia 14 marca 2019 r., C 118/17 pkt 48 i 52 oraz wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C 260/18 pkt 44).

Z wyżej zaprezentowanych względów, nie mogły odnieść oczekiwanego rezultatu zarzuty apelacji wymierzone w rozstrzygnięcie zawarte w pkt. I zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował w tym względzie wywody Sądu pierwszej instancji uznając je za trafne i oparte na właściwej analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez co nie było też potrzeby powielania tych wywodów.

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Z uwagi na powyższe trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów w dniu 3 stycznia 2012 r. świadczenia w kwocie 8.100 CHF. Ponadto w dacie spełnienia tego świadczenia, brak było jakiegokolwiek podstawy prawnej, która umożliwiałaby zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, zważywszy, że roszczenie Banku o zwrot nienależnego świadczenia przysługiwało w tej walucie, w której świadczenie zostało spełnione. Jak słusznie zauważył też Sąd pierwszej instancji - spłacona we frankach kwota nie mogła zostać zaliczona na poczet sumy, którą powodowie mają obowiązek zwrócić pozwanemu, ponieważ ani umowa, ani ustawa nie określa właściwego kursu, po jakim należałoby przeliczyć kwotę uiszczoną we frankach szwajcarskich na złote polskie. Powyższe, co do zasady, przesądza słuszność roszczenia o zwrot kwoty 8.100 CHF (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) i podważa słuszność argumentów strony pozwanej odwołującej się do zasad współżycia społecznego. Podkreślenia też wymaga, że wysokość kwoty dochodzonej przez powodów tytułem części spłaty kredytu (8.100 CHF), nie była kwestionowana przez pozwanego. Jako zarzut hamujący zgłosił on jedynie zarzut zatrzymania uregulowany w art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. na kwotę odpowiadającą wysokości wypłaconego kredytu. Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powodowie nie spłacili całości zobowiązania, przy czym nie kwestionowali wyliczenia Banku, z którego wynikało, że ich spłata z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła 77.917,08 zł. W takich okolicznościach – zdaniem Sądu Apelacyjnego – warunkiem uzyskania przez powodów zasądzonej kwoty stanowiącej część uiszczonego świadczenia (8.100 CHF) jest zaoferowanie przez nich zwrotu całego wypłaconego przez Bank świadczenia (tj. kwoty 89.449,08 zł), bowiem żaden przepis nie sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu. Owo zaoferowanie – co należy zaznaczyć - może być realizowane w drodze potrącenia obejmującego kwoty już uiszczone przez powodów, a w takiej sytuacji obowiązek zapłaty ze strony Banku zrealizuje się dopiero z chwilą zapłaty przez powodów kwoty pozostałej po potrąceniu. Tego typu instytucja wymaga złożenia stosownego oświadczenia woli, gdyż sąd nie może kompensować wierzytelności z urzędu.

Odnosząc się do prowadzonego między stronami sporu co do tego, czy pozwany Bank w ogóle mógł zgłosić zarzut zatrzymania, Sąd Apelacyjny odwołuje się w tej mierze do najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, przyznającego bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Jakkolwiek w doktrynie nie ma obecnie zgody co do tego, czy umowa kredytu jest umową wzajemną, to orzecznictwo Sądu Najwyższego idzie w kierunku takiego właśnie traktowania umowy kredytu, a dzięki temu zagwarantowania bankom ochrony przed żądaniem konsumentów poprzez podniesienie zarzutu zatrzymania. Także w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r. (IV CKN 651/00) Sąd Najwyższy podkreślił, że skoro na podstawie art. 496 k.c. każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania świadczenia wzajemnego, to przysługuje ono także tej stronie, która zobowiązana jest do zwrotu świadczenia pieniężnego uzyskanego w wyniku zawarcia umowy, od której odstąpiono. Zdaniem Sądu Najwyższego nie można więc zasadnie negocjować istnienia uprawnienia banku do skorzystania z prawa zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. Jednakże – jak dalej wskazał Sąd Najwyższy - dopiero uprzednie jednoznaczne, pozytywne przesądzenie, że bank skutecznie skorzystał z tego prawa, pozwala na przyjęcie, iż nie opóźnia się on ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. To zaś oznacza, że co do zasady bieg terminu odsetek żądanych od banku winien być zatrzymany z chwilą, gdy zarzut zatrzymania został podniesiony. Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy zaznaczyć należy, że strona pozwana przesłała listem poleconym odpis apelacji (zawierający zarzut zatrzymania) na adres powodów, a powodowie nie zakwestionowali faktu jego otrzymania. Z uwagi jednak na to, że nie jest wiadomym w jakiej dacie nastąpiło doręczenie, Sąd Apelacyjny naliczył odsetki do dnia wyrokowania.

Tylko w tym zakresie apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkowałą odpowiednią modyfikacją pkt. II zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Przechodząc do zażalenia powodów, Sąd Apelacyjny – dla zachowania przejrzystości orzeczenia - uwzględnił postulat skarżących, by w formule rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszo-instancyjnego dodać zapis odnośnie odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 6.434 zł, jednakże – co należy zaznaczyć – zapis ten nie jest obligatoryjnym elementem rozstrzygnięcia, bowiem tego typu uprawnienie wprost wynika z treści art. 98 § 1¹ k.p.c. Co do zasady, zbędnym jest więc powtarzanie w sentencji orzeczenia treści, które wprost wynikają z przepisów prawa. Ponieważ jednak, w sprawie niniejszej, strona zgłosiła takie żądanie, Sąd Apelacyjny uznał, że orzeczenie będzie bardziej transparentne gdy znajdzie się w nim wnioskowany zapis.

W pozostałym zakresie zażalenie jako niezasadne podlegało oddaleniu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie aprobuje, regulacja z art. 105 k.p.c. zezwalająca na poniesienie przez współuczestników sporu kosztów w częściach równych ma zastosowanie jedynie w odniesieniu do sytuacji, w której współuczestnictwo występuje po stronie przegrywającej proces (powodowie zaś wygrali i to w obu instancjach, nawet uwzględniając skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania, który nie miał większego przełożenia na końcowy wynik postępowania jeśli chodzi o rozliczenie kosztów procesu). Natomiast gdy - tak jak w sprawie niniejszej – współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej, w takim przypadku zastosowanie znajdują ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających spór ma prawo żądania kosztów niezbędnych do celowej obrony. W przypadku współuczestników formalnych za koszty celowe w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. uznaje się koszty pełnomocnika ustanowionego przez każdego z nich. Natomiast w sytuacji gdy stroną wygrywającą spór są współuczestnicy materialni, reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 105/12 oraz uchwałę z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Z powyższego zatem wynika, że rodzaj zachodzącego w procesie współuczestnictwa powinien determinować ostateczny kształt kosztów procesu. W odniesieniu do współuczestników materialnych reprezentowanych przez tego samego pełnomocnika (czyli tak jak w obecnej sprawie) zwrot kosztów zastępstwa procesowego winien obejmować wynagrodzenie jednego pełnomocnika. Podkreślenia przy tym wymaga, że nawet uznanie, iż po stronie powodów zachodziło jednak współuczestnictwo formalne (choć brak uzasadnionych argumentów za tym przemawiających), to na uwagę zasługuje tutaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 29/15, w której Sąd przyjął możliwość (a nawet powinność) obniżenia przez sąd orzekający należnego wynagrodzenia, jeżeli przemawia za tym nakład pracy

pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.). Przyjęcie takiego rozwiązania podyktowane jest takimi przesłankami jak: obniżenie kosztów (związane z podmiotowo-przedmiotową kumulacją roszczeń i skorzystaniem przez współuczestników sporu z pomocy jednego pełnomocnika) oraz usprawnienie i przyspieszenie postępowania. Powyższe okoliczności rzutują obiektywnie na spadek nakładu pracy pełnomocnika i oszczędność jego czasu. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy - „nie musi on multiplikować wielu czynności procesowych, przygotowywać odrębnych pism procesowych, wносить oddzielnych środków odwoławczych etc., powstaje zatem pytanie, czy wynagrodzenie wyliczone przy zastosowaniu obowiązujących stawek – bez uwzględnienia wskazanych ulg i ułatwień – nie jest nadmierne, a niekiedy nawet niesłuszne. W każdym więc wypadku nakłada to na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy jednak z pewną obniżką, sięgającą poza stawkę minimalną, uwzględniającą mniejszy nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy”.

Z tych względów Sąd Apelacyjny postanowił jak w pkt. I ppkt. 2 oraz w pkt. III niniejszego wyroku.

Z tych samych przyczyn, za postępowanie apelacyjne (które pochłonęło koszty postępowania zażaleniowego) Sąd odwoławczy przyznał zwrot kosztów wynagrodzenia jednego pełnomocnika, których wysokość określił na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przyjmując że powodowie wygrali w stopniu uzasadniającym rozliczenie kosztów postępowania w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

(...)